

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury, Komisji Budżetu
i Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
z dnia 22 maja 2014 r.

W dniu 22 maja 2014 r. po wspólnym posiedzeniu komisji stałych radna Bogumiła Magdziarek poprosiła członków Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury o pozostanie, w celu omówienia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2013 r. Zaproponowała Przewodniczącemu Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej Krzysztofowi Ossowskiemu oraz Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Michałowi Człapa, by na posiedzeniu pozostali wszyscy radni, by omówić ten temat i na zakończenie wyrazili opinię na temat budżetu. Przewodniczący przystali na tę propozycję. Przewodniczący Rady również. Poproszono Skarbnika Gminy, by również pozostał, jeżeli radni mieliby w jakiejś kwestii wątpliwości. Radna Bogumiła Magdziarek rozpoczęła od tego, że zapewne wszyscy zapoznali się ze sprawozdaniem, które zostało dość wcześnie wysłane wraz z kształtowaniem się Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz informacją o stanie mienia komunalnego. Przewodniczący Rady Grzegorz Reinholz dodał, że jeżeli radni mają jakieś uwagi lub zastrzeżenia, to można zadawać pytania Skarbnikowi Gminy. Jak stwierdził, wiadomo, że byłoby lepiej gdyby było coś więcej zrobione, radni powtarzają to co roku, ale budżet mamy określony, radni zawsze są z nim zapoznawani, wiedzą, co się w nim dzieje, jakie są propozycje przesunąć. Uważa, że niewiele można tu zmienić, on osobiście żadnych pytań w zakresie wykonania budżetu nie ma i będzie głosował „za” udzieleniem absolutorium. Proponuje, by każdy radny wyraził swoją opinię. Radny Krzysztof Ossowski powiedział, że jak radni słyszeli z roku poprzedniego pozostało ponad 1 200 000,00 zł wolnych środków, chciałby zatem wiedzieć skąd wzięły się te oszczędności. Wspomniał, że były planowane pieniądze na remont pałacu w Kaźmierzu, czy budowę mostu w Witkowicach. Skarbnik Gminy zabierając głos powiedział, że budżet gminy działa jak „worek”. Plan wydatków został wykonany w 96,49%, część zatem nie została wykonana, głównie w administracji. Radna Bogumiła Magdziarek dodała, że budżet jest ruchomy i część planowanych wydatków nie może być wykonana. Radny Ossowski wspominał w kwestii oszczędności, że często wspominał o ogrodzeniu boiska w Sokolnikach Wielkich i można by to z tych oszczędności wykonać. Radny Marek Człapa powiedział, że sprawa jest w toku, na co radny Ossowski stwierdził, że to winno być w tydzień zrobione. Nie potrzeba na to dużo pieniędzy – 3 000,00 zł – 4 000,00 zł. Radna Magdziarek powiedziała, że jest tam problem z odwadnianiem terenu i najpierw to trzeba uregulować. Są też jakieś zaszłości własnościowe, co potwierdził radny Człapa. Skarbnik Gminy wracając do wcześniejszych słów

Przewodniczącego Komisji Budżetu powiedział, że most w Witkowicach i pałac w Kaźmierzu nie wywarły wpływu na oszczędności. Poprosił, by radni spojrzeli na stronę 23 sprawozdania, gdzie są zawarte wydatki. Widać w rozdziale 60014 – drogi publiczne, gdzie był plan 389 500,00 zł a wydatkowanie 375 000,00 zł. Wyjaśnił, że most został zastąpiony innym zadaniem. A na pałac planowano 86 000,00 zł a wydatkowano ponad 70 000,00 zł. Pieniązki były potem w ciągu roku przesuwane na inne zadania. Oszczędności w dziale gospodarki gruntami poczyniono zaledwie 20 000,00 zł, ponieważ plan był 399 0000,00 zł a wydatkowano 375 000,00 zł. Radna Bogumiła Magdziarek pamięta, że koszt rozpoczęcia budowy przedszkola wynosił 80 000,00 zł, a na końcu okazało się, że potrzeba 100 000,00 zł. radni podjęli dyskusję nt. przedszkola w Kaźmierzu. Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej powiedział, że ponad 30 dzieci w wieku 3 lat nie zostało przyjętych na rok następny. Za dwa lata będzie obowiązek przyjęcia wszystkich 3 – letnich dzieci i przedszkole musiałoby być rozbudowane, chyba, że problem rozwiąże pałac. W całym przedsięwzięciu najdroższa będzie kuchnia. Wspomniał, że w nowo budowanych przedszkolach z pieniędzy unijnych nie ma kuchni, stosuje się cateringi. On jest jednak zwolennikiem, by w przedszkolach były kuchnie.

Kontynuując omawianie sprawozdania z wykonania budżetu radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że jej komisję interesują działy oświaty, kultury. Udało się wykonać drobne inwestycje w SP Kaźmierz, rozpoczęto rozbudowę przedszkola i szkoda, żeby utknęło w miejscu. Cieszy się, że udało się wyremontować pomieszczenia w ośrodku zdrowia. Uważa, że temat ten winien być już zamknięty, cały obiekt reprezentuje się bardzo ładnie i trzeba być z tego zadowolonym. Gmina – radni dokładają do tego pieniądze. Przewodniczący Rady stwierdził, że jest on wizytówką naszej Gminy i z tego co słyszał, Pan [REDAKTOR] chce do góry otworzyć jeszcze pracownię rentgenowską. Sekretarz potwierdził te słowa, mówiąc, że dziś by diagnostyka była pełna na etapie leczenia specjalistycznego, to pewne urządzenia winny być na miejscu. Dlatego właściciel przychodni NZOZ Poznańskie Centrum Zdrowia chce zainwestować w rentgen i inne urządzenia diagnostyczne. Jest też zainteresowany budynkiem garażu. Rozważana jest jednak koncepcja, jak to zorganizować, ponieważ nie byłoby problemu zrobić tam wejścia z zewnątrz (właściciel będzie to adoptował na swój koszt). Tylko po co pacjent, który jest w środku budynku miałby obchodzić na zewnątrz – zastanawia się Sekretarz. Można by się dostać od środka, jednak w tym miejscu jest wyremontowany punkt poboru krwi. Negocjacje w tej kwestii prowadzi pani Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych, by te dwa podmioty doszły do porozumienia, by punkt krwiodawstwa zrobić w innym miejscu, a tu było by pomieszczenie, które służyłoby obsłudze urządzeń diagnostycznych. Wszystko jednak idzie w tym kierunku, by te urządzenia tam

powstały. Przewodniczący Rady kontynuował, że ważna jest też sprawa oświaty. Istotna jest sprawa pałacu, który rozwiązał pewne problemy. Co prawda dużo w niego inwestujemy, ale bez inwestycji nic nie osiągniemy – mówił. Radni byli i widzieli, jak on teraz funkcjonuje i za duży plus uważa pozyskanie tego pałacu. Radna Bogumiła Magdziarek dodała, że nie ma tam luksusów, ale trzeba pamiętać o tym, że w przypadku pałacu jest to tylko tymczasowe rozwiązanie. Myśli, że radni i władze samorządowe następnej kadencji będą musieli zająć się tym problemem, i problemem przedszkola, gdzie państwo narzuca obowiązek przyjmowania dzieci od 3 roku życia. Należy więc zapewnić im miejsce, którego w obecnej chwili nie ma. Maksymalnie wykorzystywane są przedszkola w Gaju Wielkim, Bytniu i Kaźmierzu. Radny Wojciech Taisner stwierdził, że państwo zawsze wiele narzuca, ale środków finansowych na to nie daje. Radna Magdziarek przypomniała, że Szkole Podstawowej w Kaźmierzu cały czas grozi dwuzmianowość i też będzie musiała być rozbudowana. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że należałoby część młodzieży przewozić do Gaju Wielkiego. Szkoła stoi tam niemal pusta (np. Kiączyn i jeszcze inną miejscowość). W chwili obecnej transport dobrze funkcjonuje, nie byłoby więc problemu przewieźć 30 dzieci do tamtej placówki. Radny Marek Człapa stwierdził, że nie tylko do Gaju Wielkiego, są jeszcze Sokolniki Wielkie, gdzie można by dowozić dzieci np. z Gorszewic. Przewodniczący Rady stwierdził, że temat ten był już cyt. „przerabiany”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej powiedział, że jego komisję interesowałoby, by była większa ściągalność podatków. W podatku od nieruchomości mamy wpływów 111 000,00 zł i 458 dłużników. Uważa, że to dużo. W podatku rolnym jest zaległości ponad 11 000,00 zł. Jak mówił zaległość największego dłużnika – posiadacza działek w Bytniu, wynosi 17 013,00 zł, następnie dłużnik w Radzynie – zaległość 8 473,00 zł. Kolejnym znaczącym dłużnikiem zalegającym z tytułu podatku od nieruchomości jest dłużnik z Gaju Wielkiego – kwota 6 280,00 zł. Skarbnik dodał, że dużym problemem jest spółka LA VILLAGE, której właściciel nie żyje i nie ustanowiono jeszcze nowego zarządu (zadłużenie 23 435,41 zł). Trzymamy jednak rękę na pulsie i jeżeli tylko pojawi się syndyk, lub nowy prezes to sprawa ruszy dalej. Radny Ossowski zwrócił też uwagę na dłużników w podatku od środków transportowych. Zaległości dotyczą głównie dwóch podatników, jednego z Bytnia, gdzie cała zaległość wynosi 13 850,00 zł. Radny choć z poślizgiem, ale zawsze ten podatek reguluje. Jak mówił dalej, mamy 38 takich podatników, 126 pojazdów a ogółem zaległość w tym podatku wynosi 26 176,60 zł. Przewodniczący Rady zastanawia się, jakie mamy narzędzia prawne, by ściągnąć te podatki. Radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że są wysyłane upomnienia. Sekretarz dodał, że urząd „nęka” dłużników komornikami, działamy na tym polu systematycznie. Skarbnik wtrącił, że jeżeli

tego nie będziemy robić to przy kontroli z Regionalnej Izby Obrachunkowej zostanie nam wytknięte, że w ordynacji podatkowej jest mowa o wystawianiu upomnienia w ciągu 14 dni, a dlaczego jest to robione po pół roku. Naraża się w ten sposób Gminę na straty. Jak mówił, tym najbardziej opieszalym dłużnikom będziemy się wpisywać na hipotekę. Odwleka to w czasie odzyskanie pieniędzy, ale w 100% zapewnia ich ściągalność. Radny Andrzej Marciniak zapytał, jaka jest ściągalność podatku z handlu obwoźnego. Skarbnik przyznał, że w zasadzie żadna. Kwoty, które wpływają to tylko z Rynku w Kaźmierzu. Sekretarz przypomniał, że kiedyś było z sołtysami uzgodnione, że będą informować – najlepiej ze zdjęciem, z datownikiem, że przyjeżdża np. samochód z chlebem. Bez dowodów Gmina nie jest w stanie nic zrobić. Radny Marciniak uważa, że w ciągu roku pozbywamy się ok. 20 000,00 zł – jak obliczył. Sekretarz prosiłby jednak o pomysł, jak tę opłatę wyegzekwować podając dla przykładu, że taki sprzedawca może wjechać na podwórko do rolnika i u niego sprzedawać chleb. I opłaty pobrać nie można. Radny pyta o to, ponieważ jak tłumaczył, pytają o to mieszkańcy, którzy z tytułu nie uiszczenia płatności mają komornika. Sekretarz mówił, że Gmina wystosowała pisma do podmiotów z informacją, że istnieje obowiązek wnoszenia takich opłat. Odzew był żaden. Sprawę do egzekucji można skierować w momencie, kiedy jest wydana prawomocna decyzja, a prawomocna jest wtedy, kiedy są dowody. Dlatego proponuje wykonanie zdjęć, wtedy będzie można zacząć prowadzić działania, choć mogą być one absorbujące i nie wiadomo, jaki efekt przyniosą. Jeżeli chodzi o handel na Rynku, to jest wszystko dopilnowane i wzorowo kasowane. Natomiast handel okazjonalny, obwoźny jest trudny do egzekwowania. Radny Marciniak stwierdził, że przeważnie jest to handel stały, samochód przyjeżdża codziennie. Radny Wojciech Taisner zapytał, czy jak dany sprzedawca stoi na Rynku i uiszcza opłatę, to czy może potem na terenie Gminy sprzedawać. Usłyszał odpowiedź, że tak. Radny powiedział także, że ludzie kupują tam chleb, bo jest tańszy niż w sklepie. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że gdyby na takim chlebie obwożący podniósł 0,10 zł to miałyby na opłatę targową.

Wracając do kwestii sprawozdania z wykonania budżetu i absolutorium dla Wójta Gminy radna Bogumiła Magdziarek zapytała członków komisji, czy mają jakieś uwagi, jeżeli tak, to prosi się nimi podzielić. Zabierając głos Przewodniczący Komisji Budżetu Krzysztof Ossowski stwierdził, że de facto Wójt wykonuje uchwały, które rada uchwała. Wójt pewne rzeczy proponuje, a rada zatwierdza. Nie było żadnych nieporozumień, niejasności, jakoby coś nie było wykonane. Radny Andrzej Marciniak powiedział, że w roku 2013 miała się rozpocząć inwestycja kanalizacji w Chlewiskach a do dnia dzisiejszego nic się nie dzieje. Uważa, że trzeba się konkretnie opowiedzieć w tej kwestii, nie można ciągle przesuwac tego w czasie. Radny Michał Człapa stwierdził, że najpierw musi być skończona inwestycja

w Kiączynie, która miała być oddana też w 2013 r. Radny Marciniak powiedział, że w najbliższym czasie będą do wzięcia pieniądze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, można by skorzystać i jeden etap kanalizacji w Chlewiskach byłby zrobiony. W 2014 Kiączyn zostanie skończony, można więc ustalić, żeby w 2015 r. robić w Chlewiskach. Radna Bogumiła Magdziarek dodała, że na taki temat można dyskutować przy układaniu budżetu na rok przyszły. Teraz nie ma to sensu, ponieważ nie jest jeszcze oddana oczyszczalnia w Kiączynie, od której też zależy, by mogła działać nitka kanalizacyjna za torami w Kaźmierzu. Radny Michał Człapa przypomniał, że inwestycja jest zapisana w Wieloletniej Prognozie Finansowej jako do wykonania a jak będą pieniądze do pozyskania, to Gmina na pewno będzie się o nie starała. Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury kontynuując omawianie sprawozdania powiedziała, że patrząc na procentowe wykonanie budżetu to dochody wykonano w 99,32% a wydatki 96,49%. Wskaźniki są zatem zadowalające i nie powinno tu nic budzić naszych zastrzeżeń. Największa inwestycja nie została zakończona, jednak jak stwierdziła, to nie wina Wójta Gminy. Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska uważa, że trzeba wystawić opinię pozytywną. Radna Bogumiła Magdziarek zapytała członków komisji, której przewodniczy, czy ktoś ma zastrzeżenia, co do realizacji budżetu i wniosku absolutoryjnego? Opinię musi bowiem przedstawić na sesji. Członkowie komisji nie wnieśli uwag, zatem Przewodnicząca Komisji zapytała, czy będą głosować „za” udzieleniem Wójtowi absolutorium? – nie było głosów przeciwnych. Podobne pytanie zadał Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Michał Człapa. Jeden z radnych stwierdził, że jeszcze się zastanawia, pozostali członkowie nie wnieśli uwag. Również Przewodniczący Komisji Budżetu i Gospodarki Komunalnej Krzysztof Ossowski zadał pytanie członkom komisji, którzy w większości opowiedzieli się „za”. Radny Wojciech Taisner powiedział, że gdyby byli przeciwni, to świadczyło by to o pracy również radnych, co poparła radna Magdziarek. Radny Ossowski dodał, że to radni rządzą Gminą, Wójt daje propozycje a oni je zatwierdzają.

Na tym tematy wyczerpano.

Protokółowała:

Obradom przewodniczyła:
Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki
Społecznej, Oświaty i Kultury
Bogumiła Magdziarek